Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 23 kwietnia 1938 r. | Nr. 112

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przez odrodzenie polityczne do gospodarczego powodzenia Polski

Odczyt wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

Wczoraj na zaproszenie śląskiego okręgu OZN w sali teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach wygłosił odczyt na temat: „Przez odrodzenie polityczne do powodzenia gospodarczego Polski" wicepremier Kwiatkowski.

Premier Kwiatkowski rozpoczął od stwierdzenia, iż stan gospodarki kraju w r. 1939 zależeć będzie w wielkiej mierze od atmosfery wewnętrzno-politycznej w r. 1938.

Należy — mówił dalej wicepremier Kwiatkowski — rozbudzić to zrozumienie, iż nie wolno nam wciągać losu państwa, naszego rozwoju i naszej prężności politycznej, kulturalnej i gospodarczej do gier i maskowanych ruchów koterii, czy ugrupowań politycznych, do spraw rozgrywek personalnych.

Dalej wyraził wicepremier Kwiatkowski bardzo charakterystyczne powątpiewanie, czy obywatele państw europejskich są zadowoleni z istniejącego stanu rzeczy w zakresie politycznym, społecznym i ekonomicznym.

— Można — mówił z góry przesądzić, iż rezultat plebiscytu, zwłaszcza gdyby się on odbywał w zwykły szary dzień roboczy, bez akompaniamentu nadzwyczajnych podniet, bez mów i przemarszów muzyki, wypadł by negatywnie".

Z kolei przeszedł p. wicepremier do ogólnych uwag o psychozie, jaką ogarnięta została ludzkość, o zaniku prawa i kultury w życiu zbiorowym.

Stwierdzając, że jest dużo zła, podkreślił jednak p. wicepremier, że gdy się przechodzi do konkretnych projektów reformy to wyłaniają się wielkie trudności. Tu przytoczył p. wiceprem. Kwiatkowski długą litanię postulatów, jakie obywatele polscy stawiają rządowi i wypowiedział się za konkretyzowaniem ich i działań programowych oraz za porzuceniem nieaktualnych już sporów historycznych.

Mówiąc o rządzie, p. wicepremier twierdził, że Marszałek Piłsudski dbał o to, aby rząd jego był niejednolity. Dziś jednak sprawa ta przedstawia się inaczej, wobec „pogłębiania się nurtu zorganizowanego wielkiego ruchu politycznego".

Gdy zaczął powstawać Centralny Okręg Przemysłowy, w społeczeństwie wezbrała fala optymizmu, ale zarazem wysunięto mnóstwo żądań, które doprowadziły do rozproszkowania wielkiego planu. Stąd wyciągnął wicepremier Kwiatkowski wniosek, że jeżeli społeczeństwo polskie, rozmiłowane w hasłach swych starych organizacji politycznych pozostanie w formie rozproszkowania, to dźwiganie Polski w dziedzinie gospodarczej dokonywać się będzie fragmentarycznie, przypadkowo, w zależności od laski losu i zewnętrznej koniunktury.

Zjednoczenie lub współdziałanie

W tym miejscu Europy, które nosi nazwę „Polska", może istnieć tylko organizm jednolity, silny, prężny, twórczy. To też, zdaniem p. wicepremiera, istnieje potrzeba „zwartej organizacji w społeczeństwie polskim i rozumnego wzajemnego stosunku między rządem i społeczeństwem, między pokoleniem starszym i młodszym, między jedną polską organizacją polityczną i drugą".

„Jeżeli tendencji ku zjednoczeniu sił narodu — choćby one formalnie krystalizowały się w różnych ugrupowaniach — wystawiać będziemy jako przeszkodę, postulat objęcia zjednoczeniem tylko naszych dawnych przyjaciół politycznych i postulat wykluczenia naszych dawnych lub dotychczasowych przeciwników, jeżeli obawiać się będziemy zdrowej walki poglądów, to żądanie „słodyczy" organizacyjnej utrudni całą akcję niepomiernie. Taki gmach zjednoczenia lub współdziałania rozpłynie się przy pierwszej burzy".

Następnie przeszedł p. wicepremier do zagadnień gospodarczych. Oświadczył że w miastach powinno mieszkać 50 proc. ludności, przemysł i handel muszą być spolszczone, z przeludnionej Polski emigrować muszą głównie elementy niepolskie, a przede wszystkiem te, które w ostatnich dziesięcioleciach wcisnęły się do Polski i pozostały ciałem obcym, a czasem nawet i wrogim.

Dalej wspomniał p. wicepremier mimochodem o potrzebie „zapewnienia czynnego udziału najszerszym warstwom społecznym w życiu publicznym, nawet o możliwości zdrowej walki poglądów w odświeżonych demokratycznych instytucjach ustawodawczych i samorządowych, gdy wielki mocarz myśli politycznej zostanie zmetodyzowany, a wartki nowy prąd popłynie w określonym kierunku".

„Warto — mówił wicepremier Kwiatkowski — rozpocząć pracowitą i bezkrwawą rewolucję ludzi dobrej woli i głębokiego, bezinteresownego patriotyzmu na rzecz hasła, rzuconego przez Marszałka Śmigłego-Rydza i aprobowanego oficjalnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Ta droga — niezależnie od metody jej realizacji — przyśpieszy — według mego głębokiego przekonania — bieg wypadków i bieg reform, który idei zjednoczenia lub współdziałania ugrupowań politycznych: polskich narodowców i polskich ludowców, polskich zrzeszeń robotniczych i inteligenckich dotychczasowych t. zw. „prorządowców" i dotychczasowych opozycjonistów, młodych i starych — dadzą dopiero pełny życiowy walor".

Następnie porównywał wicepremier Kwiatkowski stan Polski w r. 1918 i obecny stwierdzając, że państwo nasze zrobiło duże postępy. Mówił następnie o elementach „ustabilizowanych" i zaliczył do nich obok granic także konstytucję, której zasady są zdrowe. Za cenny i trwały drogowskaz uznał także etykę chrześcijańską.

Elementy zmienne są następujące: Zmienny jest rząd i zmienny jest skład parlamentu, zmienna jest ordynacja wyborcza do izb ustawodawczych i do instytucji samorządowych. Zmienny jest każdy element, który nie stanowi pionu egzystencji państwa i rozwoju sił narodowych, szczególnie zaś, gdy stanowić by mógł przeszkodę w dziele konsolidacji.

Mówcę zakończył p. wicepremier oświadczeniem że zagadnienia te muszą Polacy rozstrzygnąć w swym obywatelskim sumieniu, a to rozstrzygnięcie nie nastąpi natychmiast, zwłaszcza, że musi ono nastąpić równocześnie po obu stronach niewidzialnej, lecz dzielącej nas barykady.

Manifestacyjny zjazd Federacji P. Z. O. O.

z udziałem kombatantów francuskich

WARSZAWA, 24.4. (Tel. wł.) Dziś w sali Rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 6 zjazdu walnego delegatów federacji PZOO.

Po nabożeństwie delegacje zjazdu z prezesem Federacji gen. Góreckim oraz delegacja b. kombatantów francuskich, przybyłych na zjazd z sekretarzem generalnym konfederacji narod. b. kombatantów i ofiar wojny z b. ministrem Rivollet na czele udała się na grób Nieznanego Żołnierza, a następnie do Belwederu, gdzie nastąpiło złożenie wieńców imieniem Federacji i delegacji b. kombatantów francuskich.

O godz. 11.30 salę Rady miejskiej pięknie przybraną flagami o barwach narodowych polskich i francuskich — wypełnili delegaci przybyli na zjazd Federacji.

Za stołem prezydialnym ustawiły się liczne poczty sztandarowe związków b. kombatantów wchodzących w skład Federacji.

Przed godz. 12 przybywa przed gmach ratusza Pan Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki, witany przez prezesa Federacji gen. Góreckiego, kom. głównego Fed. gen. Jarnuszkiewicza oraz dow. OK gen. Trojanowskiego.

Pan Prezydent RP po przejściu przed frontem batalionu reprezentacyjnego Zw. rezerwistów udaje się do gmachu ratusza.

Zjazd otwiera prezes Federacji PZOO gen Górecki, wzywając zebranych do tradycyjnego na zjazdach Federacji PZZ złożenia „Hołdu Hetmanowi".

Wszyscy powstają z miejsc, gdy sekretarz gen. Walewski poseł Walewski odczytuje długą listę wielkich Wodzów Narodu Polskiego i bohaterskich jej obrońców. W chwili, gdy pada nazwisko Marszałka Józefa Piłsudskiego, sztandary pochylają się i rozlega się głuchy warkot werbli.

Następnie przemówienie, otwierając zjazd, wygłosił prezes Federacji gen. Górecki, który na wstępie zaznaczył: „Gdy w dziesiątą rocznicę istnienia Federacji PZOO odbywamy nasz walny zjazd delegatów, serca nasze zwracają się przede wszystkim do Ciebie, Najdostojniejszy Panie Prezydencie i Czcigodny Protektorze naszej Federacji — i do naszego prezesa honorowego, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. To też z głębi naszych serc żołnierskich wznieśmy, żołnierzy, okrzyk: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, profesor Ignacy Mościcki i Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły-Rydz — niech żyją!"

Tragiczny zgon dyr. Romera

WARSZAWA, 24.4. PAT. Dyrektor protokułu dyplomatycznego Ministerstwa spraw zagranicznych Karol Romer zakończył dziś życie, uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią, w czasie pobytu w majątku swym Inwałd pod Bielskiem.

UPADEK DUCHA W JAPONII

Gen. Matsui ostrzega naród japoński

TOKIO, 24.4. PAT. Gen. Matsui zamieścił w Przeglądzie Panazjatyckim apel do dyscypliny i energii narodu japońskiego w celu dalszego prowadzenia „świętej wojny antykomunistycznej w Chinach".

Zdobywca Nankinu podkreśla, że celem Japonii jest uwolnienie 400 milionów ludzi od ciemięzców.

Uczyniwszy aluzję do dwóch czy trzech państw europejskich, stojących za Chinami w konflikcie z Japonią, gen. Matsui stwierdza, iż widzi w tym przyczyny obecnych trudności i komplikacyj.

Gen. Matsui ostrzega Japonię przed nadmiernym zaufaniem w swe siły zarówno jak przed osłabieniem dyscypliny narodowej.

Dalej generał poddaje krytyce stan umysłów, jaki spotkał w Japonii po 6 miesiącach nieobecności, a mianowicie osłabienie entuzjazmu pierwszych tygodni wojny.

Stanowisko podyktowane łatwym optymizmem, pogardą nieprzyjaciela i uczucie się pierwszymi zwycięstwami, może okazać się ciężkim błędem o poważnych następstwach.

Kuomintang i mocarstwa obce czyhają tylko na objaw słabości. Przemawiam — kończy generał, w imieniu żołnierzy poległych na polu walki, by śmierć ich nie była bezowocna.

Powstańcy

WCIĄŻ IDĄ NAPRZÓD W HISZPANII

SARAGOSSA, 24.4 (PAT) Jak donosi korespondent Havasa, oddziały gen. Bautista Sanchez, które wyruszyły o świcie dnia 22 bm z Fuentes-Calientes, zajęły o godz. 16 tegoż dnia Aliaga. Wojska powstańcze kontynuują swój marsz naprzód w kierunku północnym, celem nawiązania łączności z kolumną, która wyruszyła z Nulinos i ostatecznego okrążenia znajdujących się tam 5 brygad rządowych.

Straszliwa zbrodnia

KOBIETY

POZNAŃ, 24.4. tel. wł.) Z Kalisza donoszą: Wieś Lipie, gm. Brudzew, była widownią strasznej tragedii. 33-letnia Antonina Nandreczew, zdradzająca od pewnego czasu objawy choroby umysłowej, w napadzie szału zamordowała w nocy uderzeniem siekiery swego męża 36-letniego Grzegorza, po czym rozbiła głowę swego 1-rocznego synka, zabijając go na miejscu. Z kolei morderczyni, podniecona widokiem krwi, poczęła sobie zadawać ciosy tym samym toporkiem w głowę. Silnie krwawiąc — Nandreczewa wybiegła następnie z mieszkania i rzuciła się do pobliskiego stawu, gdzie pod wpływem zimnej wody oprzytomniała i uspokoiła się nieco.

Morderczyni udała się do swej matki mieszkającej w tej samej wsi, gdzie aresztowała ją policja, zaalarmowana w międzyczasie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie w Zagłębiu

Mistrzostwa ligi okręgowej i klasy A

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu odbyły się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej: Warta — Brynica i Sarmacja — Unia.

W pierwszym meczu **Warta pokonała Brynicę 4:0 (2:0).** Bramki uzyskali: Ślimak 2, Pasierbiński z karnego i Wierzbicki.

Zawody prowadził p. Świątek.

Tegoroczny występ Warty w Sosnowcu zakończył się jej pełnym sukcesem. Warta zaprezentowała dobrą technikę, duże zgranie i łatwość kombinacji szybki; start do piłki i co najgłówniejsze — **dżentelmeńską grę.** Jednym słowem zaprezentowała wszystkie walory, które powinna posiadać drużyna ligowa.

Brynica miała niewątpliwie swój słaby dzień. Obrońcy grali chwilami b. niepewnie, stwarzając pod własną bramką wiele niebezpiecznych sytuacji; w ataku nic się nie kleiło, kilka murowanych sytuacji zaprzepaszczono, starając się strzelać aż „nazbyt celnie". Wobec tego cały ciężar meczu spoczywał na barkach pomocy i bramkarza, którzy wobec dobrej gry technicznej Warty mieli ciężką pracę.

Już w pierwszych minutach gry Warta strzela gola przez Ślimaka. Wynik na 2:0 podwyższa Pasierbiński, strzelając karnego, za rękę obrońcy.

Po przerwie w 12 minucie Warta strzela wolnego, podanie dochodzi do Ślimaka, który główką zdobywa najładniejszą bramkę dnia. W dwie minuty później Wierzbicki z prawego skrzydła ustala wynik dnia.

Pod koniec gry Brynica ma okazję do zdobycia honorowego gola, jednak strzał z kilku metrów trafia w słupek i piłka idzie na aut.

UNIA — SARMACJA 1:1 (0:1)

Drugi mecz Unia — Sarmacja zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki uzyskali: Winsztal i Geisler z karnego.

Grę rozpoczynają gospodarze i grając w dużym tempie uzyskują z miejsca przewagę. Atak Unii jednak nie potrafi się zdobyć na decydujący strzał, który by przyniósł efektywny rezultat. Raz tylko jeden wspaniały strzał Geislera z 15 metrów oddany z dużą siłą odbija się od poprzeczki.

Zupełnie niespodziewanie w 6 minucie prawoskrzydłowy Sarmacji, Winsztal ucieka flanką i ostrym strzałem zdobywa prowadzenie dla swych barw.

Unia zabiera się do roboty, z dużą ambicją i wolą poprawienia wyniku, ale wszystko nadaremnie, gdyż środek napadu, Geisler, aczkolwiek nieźle wystawiający piłkę partnerom, to jednak jest za powolny i wskutek tego często traci piłkę na rzecz szybszych przeciwników. Zal to pomoc gospodarzy [illegible] z trójką obronną stoją na wysokości zadania.

Sarmacja w tym okresie gry broni się bardzo skutecznie, przy czym atak za wyjątkiem lewoskrzydłowego funkcjonuje całkiem sprawnie.

Po przerwie gra toczy się w niemniejszym tempie i jest raczej wyrównana obfituje w obopólne sytuacje podbramkowe niewykorzystane przez napastników. W 20 minucie widownia przeżywa emocjonujący moment, gdy Geisler przygotowuje się do egzekwowania rzutu karnego za rękę obrońcy Sarmacji. Jednak strzał odbija się od słupka i idzie w aut.

W 15 minut później sędzia dyktuje rzut karny przeciw Sarmacji, **tym razem Geisler strzela niezawodnie.**

Pozostały do końca gry czas nie przynosi zmiany rezultatu.

Na kilka minut przed końcem sędzia Salomończyk za ostrą grę usuwa z boiska Gałkowskiego z Unii i Koneckiego z Sarmacji.

W czasie usuwania Koneckiego z boiska jeden z wyrostków rzucił w niego kamieniem, który trafił podobno w członka zarządu ZOZPN p. Andrzejewskiego. Nieobliczalny wybryk domorosłego „sportowca" był jedynym niemiłym zgrzytem wczorajszych zawodów.

Wybryk ten polecamy dokładnej analizie zapalonych kibiców, którzy podobnymi uczynkami **stwarzają niezdrową atmosferę nielicującą z posłannictwem sportu, gdyż w ten sposób klubowi się nie pomoże, a wręcz przeciwnie przynosi szkodę jego dobremu imieniu.**

ZAGŁĘBIE — TURYŚCI 9:0 (5:0)

RKS. Zagłębie pokonało w Dąbrowie Górniczej częstochowskich Turystów w stosunku 9:0 (5:0).

MISTRZOSTWA KLASY „A".

Sosnowiec — Solvay 3:0 (0:0)

TS Sosnowiec pokonał na własnym boisku leadera klasy A Solvay 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Brom, Długajczyk i Drożniak. W drużynie Sosnowca wyróżnił się na obronie brat zwolnionego do ligowego K. S. Śmigły (Wilno) Marca.

Przedmecz rezerw wygrał Sosnowiec 4:3 (0:2).

AKS — Orzeł 8:1 (2:0)

AKS (Niwka) rozgromił Orła z Bobrownik 8:1 (2:0). Bramki zdobyli: Szleuer, Fajkiel i Luber po 2 oraz Nowakowski i Goczyński po jednej. Sędziował p. Małecki.

W przedmeczu rezerwy wygrał Orzeł 2:1 (0:1).

W meczu juniorów Unia pokonała AKS 5:1

Zew — Płomień 3:1 (0:1)

Zagłębianka — Cynkownia 2:1 (1:1)

Czarni — Hakoach 3:0

Wyścig kolarski

o nagrody „Torpedy"

Wczoraj w Sosnowcu odbył się w trzech kategoriach wyścig kolarski o nagrody wydawnictwa „Torpedy".

Start i meta były przed dworcem kolejowym. Na strzał honorowego startera wiceprezydenta Almstaedta, pierwsi ruszyli ze startu niestowarzyszeni — (22 km.), następnie zrzeszeni nielicencjowani (45 km.) i licencjowani (66 kilometrów).

W pierwszej grupie **zwyciężył Sielańczyk (Sosnowiec) w czasie 48 min. — 2) Kuźniak (Klimontów) 48.5 min. — 3) Śliwiec (Jaworzno) 48,7 min.**

W drugiej grupie zwyciężył **Ślusarczyk (Unia) w czasie 1 godz. 43 min.** 2) Czerwiński (Unia) — 1.43,3;

3) Regulski (Z.S. Grodziec) — 1.44,3

W trzeciej grupie zwyciężył **Niecieiewski (Warszawianka, W-wa) w czasie 2 godz. 20 min. 2) Wyglenda (Stadion, Chorzów) — 2.22,1; 3) Łabuda (Unia) — 2.22,5; 4) Wolnik (KS. Stradom, Częstochowa).**

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Unia, 2) Związek Strzelecki powiat. 3) KS. Śmigły (Sosnowiec).

Wyścigowi przyglądały się liczne rzesze publiczności na całej trasie.

Publiczność zerwała mistrzostwa bokserskie Polski

Jasiński, Koziołek i Czortek mistrzami

W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się w Łodzi w przepełnionej hali sportowej w parku im. Poniatowskiego finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się walki.

W muszej Rundsztain (W-wa) pokonał Turmiarza (Lwów) Jasiński (Śląsk) wygrał z Czerwińskim (Poznań).

W koguciej Szreiter (Kalisz) pokonał Góreckiego (Lwów), Koziołek wygrał z Góreckim (Białystok).

W piórkowej mistrz Polski Chrostek (Lwów) wszedł do finału walkowerem, a Czortek (W-wa) pokonał Janowczyka (Poznań).

W lekkiej Kowalski (W-wa) pokonał Zielińskiego (Lublin).

Druga walka między Kowalewskim (IKP Łódź) i Vogtem (Warta Poznań) zakończyła się niesłychanym skandalem Walkę wygrał zdecydowanie Kowalewski, tymczasem sędzia punktowy p. Zorzycki przyznał zwycięstwo Vogtowi.

Na widowni powstała burza. Ogłuszające gwizdy trwały około pół godziny. Publiczność nie dopuściła do rozegrania następnych walk.

Po półtoragodzinnej przerwie wanowiono walki, ale zmieniono ich kolejność, posyłając na ring Pisarskiego, ulubieńca publiczności łódzkiej.

Dalsze walki dały następujące rezultaty: waga średnia Pisarski (Łódź) wypunktował łatwo Olarka (W-wa) a w drugiej walce Michniewicz (Lwów) pokonał Florysiaka (Poznań),

w półśredniej Janczak (W-wa) wygrał z Fiszerem (Śląsk) a Jarecki (Poznań) pokonał Wieczorowskiego (Janowa Dolina);

w półciężkiej Pietrzak (Łódź) wygrał z Łuką (W-wa), a Karolak (Gdynia) rozgromił Skwarowskiego;

w ciężkiej Doroba (W-wa) wygrał przez k.o. w pierwszej rundzie z Baranowskim (Lwów) a Piłat (Katowice) w trzeciej przez k.o. z Białkowskim (Poznań).

Wczoraj odbyły się finały, które zakończyły się po północy.

Mistrzami Polski zostali: **Jasiński,** który pokonał Rundsztaina, **Koziołek** pokonał Szreitera i **Czortek wygrał z** Chrostkiem.

Sędziowie postanowili anulować spotkanie Kowalewski — Vogt i zarządzić powtórny mecz.



— Chciałabym podać ogłoszenie matrymonialne, jaka jest cena?
— To zależy od wielkości, moja pani, 40 groszy za milimetr.
— O, jerum, mój narzeczony ma 1,90 metr. wysokości!

KRONIKA SPORTOWA

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W ZAGŁĘBIU

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu motocyklowego w Zagłębiu. W uroczystości wzięło udział 48 motocykli oraz samochody. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu, następnie defilada przez miasto, po czym udano się do Będzina, Dąbrowy, Grodźca i Czeladzi. Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad przy udziale około 60 osób, w czasie którego rozdano dyplomy i plakiety za turystykę w ub. roku.

FIAŁKA 11-ty W BERLINIE

We wczorajszym biegu przez Berlin (25 km.) startujący po chorobie, zeszłoroczny zwycięzca Fiałka, zajął dopiero 11-te miejsce.

RASZYN — WARSZAWA

Bieg sztafetowy Raszyn — Warszawa na dystansie 24 km. wygrała Warszawianka w czasie 1 godz. 4 min. 15.8 sek. 2) Polonia, 3) Syrena. Zwycięstwo dla Warszawianki na ostatnim etapie wywalczył Kusociński.

NAPIERAŁA MISTRZEM

Napierała wygrał w Bydgoszczy kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

NIEMCY — PORTUGALIA 1:1 (0:1)

CZECHOSŁOWACJA — BUŁGARIA 6:0 (1:0).

POLSKA — NIEMCY 6:1

W Warszawie został wczoraj zakończony międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy, który wygrali Polacy 6:1.

W ostatnim dniu Hebda pokonał Gepferta 10:8, 8:6, 2:6, 6:1, Tłoczyński — Detmera 7:5, 6:3, 6:3 i Jędrzejowska wygrała z Euger 7:5, 6:0.

O MISTRZOSTWO LIGI

Wyniki o mistrzostwo ligi są następujące:

AKS — Warszawianka 3:0 (1:0).
ŁKS — Wisła 0:0
Pogoń — Śmigły 1:0
Ruch — Polonia 3:0
Cracovia — Warta 5:2 (4:1).

Święto Ompiackie w Sosnowcu

Manifestacja siły i tężyzny młodzieżowej

Wczoraj odbył się w Sosnowcu — „Dzień Ompiaka“, który zgromadził zastępy tej organizacji z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym, na które przybyły oddziały umundurowane „Ompiaków“ wraz z pocztem sztandarowym oraz przedstawiciele władz samorządowych i organizacyjnych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przemaszerował przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie przedstawiciele władz okręgu złożyli wieniec.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych oddziałów prezydent Kaczkowski.

Po tej ceremonii oddziały ompiackie przedefilowały przed władzami organizacyjnymi.

Na uroczystość ompiacką przybyli z Warszawy: **prezes wydziału wykonawczego OMP p. Małecki, sekretarz generalny p. Zalewski, członek wydziału wykonawczego i nacz. okręgu stołecznego p. Kopulski i instruktor wydziału wykonawczego p. Szwedo.**

W południe w Teatrze Miejskim w Sosnowcu odbyła się akademia. Akademię zagaił nacz. okręgu Zagłębia Dąbrowskiego p. Dudzicz, prosząc do prezydium pp.: jako przewodniczącego — **dyr. Cholewickiego, prezydenta Kaczkowskiego, prezydenta Kowalskiego z Zawiercia, dyr. Krzyżkiewicza, red. Arnolda prezesa Szpinetera i p. Gorczycę z Częstochowy.**

W czasie akademii wygłosili przemówienia: nacz. Dudzicz, prez. Kaczkowski prezes Małecki, sekretarz Zalewski.

Zebrani uchwalili rezolucję odczytaną przez nacz. Dudzicza, a którą zamieszczamy poniżej:

REZOLUCJA

Młodzież robotnicza i rzemieślnicza zrzeszona w Organizacji Młodzieży Pracującej Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, zgromadzona na wielkiej manifestacji młodzieżowej w dniu 24 kwietnia rb. w głębokim poczuciu odpowiedzialności, jaką wkłada na nią rzeczywistość polska, pragnąc urzeczywistnić nakaz Wielkiego Marszałka budowania Mocarstwowej Polski oraz dążąc do podniesienia obronności Państwa przez rozwój gospodarstwa narodowego stwierdza, że Państwo nasze może się znaleźć w obliczu braku wyszkolonych młodych kadr fachowców.

Domagamy się, aby czynniki miarodajne niezwłocznie przystąpiły do zażegnania tego bliskiego dziś niebezpieczeństwa przez:

1. racjonalną organizację powszechnego przysposobienia zawodowego młodzieży, rozwiązanego pod kątem potrzeb planowej produkcji a nie doraźnego zatrudnienia.

W związku z tym wyłania się konieczność rozbudowy szkolnictwa zawodowego, udostępnienie go szerokim rzeszom młodzieży przez zasadnicze obniżenie świadczeń materialnych z tego tytułu.

Domagamy się zwiększenia funduszów na cele przysposobienia zawodowego młodzieży oraz zastosowania w szerszym zakresie polityki stypendialnej dla zdolnej a niezamożnej młodzieży.

2. Stwierdzamy, że obecna sytuacja młodzieży zatrudnionej w przedsiębiorstwach różnego typu, jest bardzo ciężka, niewłaściwa z punktu widzenia fachowców i bezwzględnie winna być poddana rewizji.

W związku z tym stoimy na stanowisku, że system zatrudnienia młodzieży w charakterze pomocy niewykwalifikowanej winien być zmieniony na rzecz zatrudnienia młodzieży na podstawie umów o naukę, gwarantujący uzyskanie kwalifikacyj zawodowych.

Domagamy się, by wielkie przedsiębiorstwa subsydiowane przez Państwo, jak też i prywatne niezwłocznie zastosowały powyższą zasadę.

3. Uważamy, że sytuacja robotników młodocianych jak i uczniów wymaga wglądu i zainteresowania się czynników kompetentnych.

W szczególności palącą koniecznością jest ustalenie minimum stawek uczniowskich w poszczególnych gałęziach przemysłu i rzemiosła drogą obowiązującego przepisu celem wszczęcia skutecznej walki z wyzyskiem młodzieży szkolącej się zawodowo.

4. Stojąc na straży interesów młodzieży rzemieślniczej zastrzegamy się stanowczo przeciw próbom narzucenia młodzieży obowiązku ponoszenia jakichkolwiek świadczeń materialnych na rzecz majstrów rzemieślniczych, jako opłaty za naukę, uważając, że obarczanie młodzieży tego rodzaju ciężarem zamknie szerokim rzeszom niezamożnej młodzieży jedyny dostęp do uzyskania zawodu.

Domagamy się rozbudowy dokształcającego szkolnictwa zawodowego, by mogło objąć bezwzględnie wszystkich uprawnionych i pragnących korzystać z dokształcenia.

Uważamy, że dokształcenie młodzieży winno odbywać się w dzień, a godziny nauki winny być wliczone w czas pracy w myśl obowiązujących dziś przepisów. W ten sposób odciąży się młodzież, która zmuszona jest pracować po 12 godzin dziennie.

6. Stoimy na stanowisku, że rok przerwy między ukończeniem nauki w szkole powszechnej a możliwością otrzymania pracy przez młodocianych jest z punktu widzenia wychowawczego wysoce niepożądany. Sprawa ta wymaga uregulowania drogą zorganizowania specjalnych przedszkoli rzemieślniczych dla młodzieży od lat 14 do 15.

7. W imię obrony zdrowia fizycznego i moralnego przyszłych żołnierzy i budowniczych Państwa domagamy się podwyższenia płatnych urlopów dla młodocianych do dni 20, bezwzględnej ustawowej ochrony urlopów prowadzonej w ramach szeroko rozbudowanej inspekcji pracy, lub ubezpieczalni społecznych oraz umożliwienia racjonalnego wykorzystania urlopów przez młodocianych przez organizację wywczasów przy pomocy zasobów społecznych.

Stwierdzamy, że stan posiadania polskiego przemysłu i handlu jest stanowczo za niski, należy więc planowo i systematycznie dążyć do zmiany tego stanu na rzecz polskiego świata pracy.

Kapitał obcy i żydowski żerujący na nędzy polskiego robotnika i rzemieślnika winien być poddany kontroli państwowej.

Stwierdzamy uroczyście, iż tylko Naród Polski jest odpowiedzialnym gospodarzem na ziemiach swego Państwa.

———oOo———

Z kolei odczytano depesze nadesłane na zjazd od prezesa zarządu głównego **gen. Jura-Gorzechowskiego i starosty Hoxy. Uczestnicy akademii wysłali depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego - Rydza, gen. Jur-Gorzechowskiego, gen. Skwarczyńskiego.**

Na zakończenie akademii orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Po akademii oddziały ompiackie udały się do Domu Społecznego na wspólny obiad, po którym odbyła się zabawa.

Ulgi w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. przyznawało pewnym przedsiębiorstwom, zakładanym w trójkącie bezpieczeństwa szereg ulg podatkowych i przywilejów, a mianowicie: 1) zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu przez 10 lat, a na pewnym ściślejszym terenie zwolnienie od wszystkich podatków bezpośrednich przez 15 lat; 2) zwolnienie od podatku od nieruchomości przez 25 lat 3) ulgi w opłatach stemplowych; 4) pewne przywileje i ulgi niepodatkowe.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ulgach inwestycyjnych określa ulgi na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, który stanowi terytorialnie poszerzony dawny t. zw. „trójkąt bezpieczeństwa“. Przewidziane w ustawie ulgi służyć będą osobom fizycznym i prawnym, zakładającym lub powiększającym przedsiębiorstwa przemysłowe lub komunikacyjne. W szczególności ulgi, przyznawane tym osobom, polegają na: 1) potrąceniu z dochodu podatkowego kosztów inwestycyj, związanych z założeniem nowych, bądź powiększeniem istniejących przedsiębiorstw i zakładów; 2) zwolnieniu nowych budowli od podatku od nieruchomości przez 15 lat; 3) zwolnieniu od opłat stemplowych pism, dotyczących zawiązania spółki, pod warunkiem, że kapitał zakładowy przeznaczony będzie na poczynienie nakładów inwestycyjnych, oraz pism, dotyczących nabycia nieruchomości, potrzebnych do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa; 4) ułatwienia w dziedzinie niepodatkowej, jak np. możności nabywania gruntów w drodze wywłaszczenia, z parcelacji itp. Ponad to przedsiębiorstwa, które uznane będą za szczególnie ważne dla obrony państwa, korzystać będą ze zwolnienia od podatku dochodowego przez 10 lat.

Ulgi na terenie COP przyznawane będą na podanie, wnoszone do Ministerstwa przemysłu i handlu, które w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych przedstawia wnioski ministrowi skarbu. Celem przyśpieszenia i ułatwienia procedury przyznawania ulg ustawa zawiera przepis, że jeśli w ciągu trzech miesięcy od daty wniesienia podania ubiegający się o ulgi nie zostanie powiadomiony o odmownej decyzji lub o zmianie warunków, będzie to równoznaczne z decyzją, stwierdzającą prawo do ulg na warunkach wymienionych w podaniu.

Celem uzyskania ulg osoba zainteresowana winna w podaniu, składanym do Ministerstwa przemysłu i handlu zobowiązać się do organizowania produkcji na sposób fabryczny zgodnie z wymogami obrony państwa najpóźniej w ciągu 3 lat od ogłoszenia w Monitorze decyzji o przyznaniu prawa do ulg.

Odczyt ks. Trzeciaka.

Jak już donosiliśmy, dziś o godz. 19 min. 30 w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego — odbędzie się ciekawy odczyt ks. Trzeciaka.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 20 gr. do zł. 1.50 odbywa się w firmie W Czechowski przy ul. 3 Maja.

Motocyklista
POD TAKSÓWKĄ

Wczoraj na ul. Okrzei w Dąbrowie taksówka prowadzona przez szofera Główczyńskiego z Będzina najechała na motocyklistę Henryka Zawadzkiego.

Wskutek zderzenia Zawadzki doznał ogólnych obrażeń ciała i odwieziony został do szpitala.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Kwiecień — **Poniedziałek**

Marka ewangel. m.
Słowiański: Jarosława św.
Słońca wsch. 4.19, zach. 18.50
Księżyca wsch 2,0, zach 13.19

HISTORIA PODAJE:

1333 Koronacja Kazimierza Wielkiego.
1352 Kazimierz W. zabiera ziemię ruską.
1679 Zmarł Andrzej M. Fredro, znakomity pisarz.
1920 Początek wyprawy na Kijów.

PRZYSŁOWIA:

Sadź ziemniaki na świętego Marka
To pod krzakiem będzie miarka.

AFORYZMY:

Temu jest najpotrzebniejsza rada, kto myśli, że się bez niej obejdzie.

———oOo———

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cztery oczy“.
EDEN: „Córka Szanghaju“.
PATRIA: „Wrzos“.

× **ŚWIECONE W OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NIEGOWONICACH.** W drugi dzień Świąt Wielkanocnych urządzono w Ochotniczej Straży Pożarnej w Niegowonicach „święcone“. Uroczystość ta miała charakter rodzinny, gdyż przybyli na nią strażacy wraz z najbliższą rodziną. Na całość złożyło się: przemówienie naczelnika straży, okolicznościowe śpiewy i deklamacje, oraz wspólna herbatka, którą poprzedziło tradycyjne dzielenie się jajkiem. Jako dalsza część programu odbyła się zabawa w ścisłym kółku zgromadzonych osób, która przeszła w nader miłym i radosnym nastroju. Na święconym był obecny ks. proboszcz z Niegowonic, który przy stole wygłosił okolicznościowe przemówienie. Duszą i inicjatorem całej uroczystości był naczelnik straży p. Tadeusz Rajchel.

PROGRAM RADIOWY

ODCZYT DYSKUSYJNY DLA RODZICÓW

Dnia 25 bm. o godz. 19.30 Polskie Radio nadaje dialog Róży Czaplińskiej pt. „Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania“. Ambicja uważana jest za jeden z najważniejszych motorów wychowania. Rodzice pobudzają dziecko do pracy, do posłuszeństwa przemawiając do jego ambicji. Współzawodnictwo w klasie, wśród rodzeństwa jest celowo pobudzane przez wychowawców dla zdopingowania dzieci do wysiłku. W wychowaniu poza ambicją samego dziecka potężnym czynnikiem jest ambicja samych rodziców Ciekawą tę kwestię na terenie wychowawczym omówi prelegentka.

PONIEDZIAŁEK 25 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Człowiek w rzemiośle“ 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla szkół: „Nastroje wiosenne w szkole“ w wyk. młodzieży gimn. państw. w Siemianowicach 13.20 Koncert życzeń 13.15 Uwertury i fantazje (płyty) 14.00 „Najważniejsze prace gospodyń w okresie wiosennym“ pogadanka 14.10 Duet z opery i piosenka (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Muzyka ludowa (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Z pieśnią po kraju“ 16.15 „Ze czasów Biedermayera“ koncert 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Olbrzymie napięcie elektryczne — odczyt 17.15 Recital wiolonczelowy Dyzadariusza Danczowskiego. W programie utwory Fr. Schuberta 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe 18.15 Utwory fortepianowe wykona Stefania Allinówna 18.40 Lekcja języka polskiego 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dyskutujmy: „Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania?“ 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Historia tańca“ — „Genealogia dancingu“. Udział bierze mała orkiestra PR 20.50 Pogadanka aktualna 21.00 „Tosca“ opera Pucciniego z płyt 23.00 Muzyka rozrywkowa z płyt

Makabi (Kraków)—BKS (Sosn.) 8:8

Wczoraj w kinie „Eden“ w Sosnowcu odbył się mecz bokserski Makabi (Kraków) — BKS (Sosnowiec).

Nowo założona sekcja BKS-u przy Związku strzeleckim „Huty Staszic“ złożona z bokserów n. KS Policyjnego w swoim pierwszym meczu w spotkaniu z Makabi uzyskała wynik remisowy 8:8.

Pod względem sportowym zawody stały na przeciętnym poziomie, za wyjątkiem spotkania Chudzik — Goss. Natomiast organizacja mocno szwankowała; zawody rozpoczęto z godzinnym opóźnieniem, nie było sędziego mierzącego czas, którego miejsce zajął „z braku laku“ przedstawiciel naszej redakcji, który zmuszony był bić w gong scyzorykiem!

Wyniki poszczególnych walk są następujące

papierowa: Wakszlak zremisował z Bomasikiem.

musza: Wiesen pokonał na punkty Kozioła;

kogucia: Ankraut przegrał na punkty z Kowalskim;

piórkowa: „Harvey“ — Zając. Zając oddał 2 punkty wskutek nadwagi. W spotkaniu najprogramowym „Harvey“ wygrał w I rundzie przez techn. k. o.;

lekka: Eichner został wypunktowany przez Domańskiego;

półśrednia: Ciekawy przebieg miała walka Fink — Banach II. W drugiej rundzie Fink znajduje się do 6 na deskach. Wstaje i omal nie nokautuje przeciwnika. W 3 rundzie Banach wygrywa przez techn. k. o.;

półśrednia: Panrer wygrał dwukrotnie z Banachem I. Raz na wadze (Banach miał nadwagę) i wypunktował go na ringu.

średnia: Goss zremisował po ładnej walce z zapożyczonym z Unii Chudzikiem.

Sędziowali pp. Moskwa (ring) i Jeruszko (punkty) dobrze.

Publiczności około 400 osób.



DROBNE OGŁOSZENIA

H. RABL 90)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Wasza lordowska mość — wtrącił słodko Monsell — to są bardzo ciężkie słowa. Czy nie należało by się powstrzymać do czasu, aż będziemy mieli w ręku dowody?

Crome wzruszył ramionami.

— Nie mam zwyczaju oskarżać bezpodstawnie, kochany panie Monsell. Miałem nadzieję, że oszczędzę radzie nadzorczej przykrości publicznego przypieczętowania kłamstw i wykrętów naczelnego dyrektora banku. Ponieważ p. Bounders obstaje jednak przy twierdzeniu, że jest ofiarą oszczerstw, proponuję, abyście wysłuchali pana Stricklanda. — Spostrzegł pytające spojrzenie Williamsona i dodał: — Pan Strickland jest prokurentem firmy Leverstone'a. On właśnie naprowadził na pewne ślady syndyka masy upadłościowej pana Farlanda, który z kolei do mnie go skierował. Panowie będą mieli sposobność do wysłuchania innej strony, reprezentowanej w obecnej chwili przez pana Stricklanda.

Nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Wszedł woźny, na lekkie skinienie podbiegł do lorda Crome'a i pochylony w postawie pełnej szacunku, odebrał polecenie.

Bounders ciągle stał nieruchomo. Przybladł wyraźnie, ale jeszcze się trzymał dość dobrze. Słyszał jakby z daleka głos Stricklanda, który z początku nieśmiało, potem coraz płynniej opowiadał, jakiego rodzaju rozmowy prowadzi ze sobą Leverstone i Bounders. Były to, oczywiście fragmenty, ponieważ rzeczy istotne omawiano zazwyczaj w gabinecie dyrektora banku.

Po nim zabrał głos Williamson.

— Proszę panów! Wszystko to, o czym mówił pan Strickland, pan Farland, a przede wszystkim lord Crome, rzuca niewątpliwie charakterystyczne światło na zasadniczą działalność kierownictwa naszego banku — zaczął swobodnie. — Oświadczam jako prawnik, że występując przed sądem przysięgłych w roli obrońcy, miałbym zadanie niezmiernie łatwe. Udowodniłbym bez najmniejszych trudności, że zarzuty oparte na takich przesłankach są zupełnie bezprzedmiotowe, gdyż pan Strickland mówi pod wpływem osobistych wrażeń lub przeżyć, wywołanych upadkiem przedsiębiorstwa Leverstone'a. Oświadczam ze swej strony, że nie widzę nic sprzecznego z prawem i etyką w działalności pana dyrektora, któremu nasz bank tak wiele zawdzięcza.

Bounders podziękował mu krótkim, lecz wymownym spojrzeniem.

— Pan Williamson ma zupełną słuszność — rzekł szorstko. — Trudno mi jednak dyskutować w tej płaszczyźnie, bo uważam sprzeczkę z małym urzędnikiem za rzecz wysoce poniżającą. Protestuję następnie przeciw równorzędnemu traktowaniu mojej wiarogodności i wiarogodności tego pana...

Gdy Strickland to usłyszał, uczuł, że krew mu uderzyła do głowy. Zatrzęsł się i gniótł kapelusz, który trzymał w ręce. Tego było za wiele! On — mały urzędnik, niegodny zaufania?... Zaraz pokaże, kto zasługuje na nie więcej — on, czy pan dyrektor Banku Zachodniego!...

Zrobił porywczy krok naprzód.

— Proszę o głos, mylordzie!

Lord Crome pochylił głowę, lecz Strickland nie zauważył tego i zaczął mówić:

— Pan Leverstone nie wtajemniczał mnie we wszystko, więc dopiero po jego śmierci dowiedziałem się, jak się przedstawia istotny stan przedsiębiorstwa. Pierwsze konkretne wnioski wyciągnąłem z całokształtu spraw w środę i udałem się natychmiast do pana Boundersa. Myślałem, że jeśli zechce spełnić uczciwie swoją powinność i weźmie na siebie część strat — a mógł to zrobić — wówczas nikomu nic nie powiem. Bo... każdy człowiek może zbłądzić, prawda? Tymczasem pan Bounders nie chciał tego zrobić. Nie chciał, lecz dał dowód, że powinien był to zrobić, ponieważ zaproponował mi stanowisko dyrektora filii banku.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 61. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61072

Redakcja rękopisy przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 41 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI